DZIENNIK POLSKI

Nr. 483 SOBOTA 20 - LUTEGO 1943 r. ROK IV.

KOMUNIKAT SĄDU SPECJALNEGO WARSZAWY.

W dniu 13. stycznia br. Treuhänder firmy "Schmallfilm" przy ul. Asfaltowej, Ludwik Herbert, wydał w ręce policji niemieckiej inż. Andrzeja Honowskiego, oskarżając go o pracę konspiracyjną. W wyniku tego inż. Honowski i jeszcze jeden Polak zostali zabici w walce, w której położyli trupem dwóch policjantów niemieckich.

Wyrokiem Sądu Specjalnego Ludwik Herbert został skazany na śmierć. Wyrok wykonano w dniu 16. stycznia w jego mieszkaniu przy ul. Walecznych nr. 36 w obecności domowników.

NIEPOWSTRZYMANY POCHOD WOJSK ROSYJSKICH.

Po zajęciu Charkowa - klucza niemieckiego oporu na Ukrainie - wojska rosyjskie uderzają na całym południowym froncie na cofające się armie niemieckie, łamiąc wszelkie próby oporu oraz kontrataki, mające za cel zyskanie na czasie dla spokojniejszego odwrotu i ewakuacji sprzętu czy magazynów. Napór Rosjan nietylko utrzymuje całą swą siłę, ale armie sowieckie atakują w nowych punktach frontu, co wrazie udałych wyników może sprowadzić nieoczekiwane w tej chwili następstwa. Nadzwyczajne komunikaty sowieckiego biura informacyjnego donoszą o nowych postępach na wszystkich odcinkach, a to :

Odcinek Orła.- Zagrożenie Orła coraz silniejsze przez trzy kolumny atakujące z północy, wschodu i południa. Zdobyto 3 ważne miejscowości wokół miasta, przyczym grupa sowiecka z południowego wschodu podeszła do miasta na 40 km. Orzeł jest po Charkowie najważniejszą pozycją łączącą front środkowy z południowym.

Odcinek Kurska.- Na południ. zachód od Kurska zdobyto miasto Obojan.

Odcinek Charkowa.- Gen. Golikow, ścigając pobitych Niemców, zbliżył się znacznie na zachód w kierunku niemieckiej bazy w Połtawie. Zdobyto miasto Liubotin na linii Charków-Połtawa i Werefa na linii Charków-Krasnograd. W Charkowie zdobyto olbrzymie ilości sprzętu, w tym 14 naładowanych materiałem wojennym pociągów. Silne grupy partyzantów utrudniają odwrót Niemcom, zrywając połączenia, napadając na kolumny i niszcząc sprzęt.

Zagłębie Donieckie.- W zach. części Donieckiego Zagłębia Niemcy silnie kontratakują, starając się za wszelką cenę utrzymać drogę odwrotu na zachód i nie dopuścić do okrążenia swej ćwierćmilionowej armii. Między Rostowem a Sławiańskiem Rosjanie wszędzie posunęli się naprzód i uwolnili dalszych 60 miejscowości. Wbite kliny sowieckie są szybko rozszerzane. Kolumny posuwające się z Rostowa przecięły linię kolejową Taganrog-Stalino o 40 km. na północ od Taganrogu. Była to jedyna linia, którą Niemcy mogli ewakuować sprzęt armii Rostowa.

Odcinek Kaukazki.- Dalsze ataki Rosjan przyniosły postępy na północ od Krasnodaru. Linia kolejowa Krasnodar-Noworosyjsk została przecięta.

INNE FRONTY.

ZACHOD.- Bombowce RAF-u dokonały ciężkiego bombardowania Wilhelmshafen. Doki i port ogarnięte zostały morzem płomieni. Niemiecka ajencja Transocean donosi o wielkich ofiarach wśród ludności cywilnej. W dzień zbombardowano Denhelder w Holandii, linie kolejowe w Belgii i Francji oraz zatopiono statek koło Holandii. Baza kolejowa w Tours była celem silnego nalotu. Z wszystkich wypraw nie wróciło 6 bombowców.

AFRYKA.- W środkowym Tunisie silne ataki wojsk pancernych przeciwnika, wspierane nurkowcami zmusiły Amerykan do opuszczenia trzech lotnisk oraz trzech miejscowości : Spatla, Casanino i Periano. Straty po obu stronach bardzo ciężkie. Według ostatnich doniesień pochód wroga został powstrzymany i alianci skonsolidowali swe stanowiska. W południowym Tunisie 8-ma armia osiągła już Medenin i zdobyła Fum-Tatuin, stanowiące zewnętrzną część linii obronnej Maret. Bombardowano lotniska na Sardynii i Krecie. Zestrzelono 5 niemieckich maszyn - straty własne 5 aparatów.

DALEKI WSCHOD.- Amerykańskie nurkowce zbombardowały bazę lotniczą w Munda i pozycje na innych wyspach Salomona. W centralnych Chinach toczą się gwałtowne walki między wojskami Czung-kingu a Japończykami.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Premier Sikorski przewodniczył na zebraniu Rady Ministrów, na którym omawiane były dzisiejsze stosunki polsko-sowieckie.

- W Rumunii mnoży się ilość dezerterów, wynoszących obecnie 30 do 40.000. Wydano specjalne zarządzenia celem powstrzymania dezercji zarówno wśród żołnierzy jak i oficerów.
- W Bułgarii po zamordowaniu generała Lukoffa i szefa policji Gestapo, który w tej chwili rządzi krajem, zabroniło wojskom bułgarskim opuszczać koszary. Zarządzenie to dyktowane obawą przed armią bułgarską, w której szerzą się prądy prosowieckie.
- Fiński dziennik "Sozialdemokraten" omawiając ostatnie wybory prezydenta stwierdza, że pierwszym zadaniem rządu jest jaknajszybsze ukończenie wojny.

Dostawy USA dla Rosji podniosły się w styczniu o 10 proc. w porównaniu z grudniem, a wszystkie konwoje dotarły do portów rosyjskich bez najmniejszych strat.
- Biskup Trypolisu Patinetti przesłał powtórnie pismo rządowi włoskiemu, w którym jaknajobjektywniej stwierdza, że zachowanie wojsk angielskich wobec Włochów jest wysoce dżentelmeńskie, a władze okupacyjne starają się ułatwić życie mieszkańcom Trypolitanii.
- Minister sprawiedliwości Simon oświadczył, że sprawę wydania w ręce sprawiedliwości przestępców wojennych, nie należy odkładać do czasu zawarcia pokoju, lecz musi być ona jednym z warunków zawieszenia broni. Wielka Brytania nie zamierza stosować zasady masowej zemsty, lecz bezwzględnie pociągnie do odpowiedzialności winnych, zarówno rozkazodawców jak i wykonawców.
- Stany Zjednoczone produkują nowy typ bombowca o większym zasięgu, szybkości i nośności, niż którykolwiek z dotychczasowych.
- W trzecim dniu debaty parlamentarnej nad projektem Beveridga przemawiał minister Morrison, członek Partii Pracy. Podkreślił on, że najważniejszym zadaniem chwili obecnej jest wygranie wojny i zabezpieczenie pokoju. Następnie największą uwagę rząd poświęci sprawie ubezpieczeń społecznych i natychmiast przystąpi do opracowania ustawy wykonawczej. Partia Pracy postawiła wniosek wyrażający niezadowolenie z rządowego brzmienia planu. Wniosek odrzucono 325 głosami przeciw 119-tu. Na wczorajszym posiedzeniu Izby przemawiał minister Skarbu K. Wood, który podkreślił, że rząd nie może iść zbyt daleko i brać zobowiązań, których by nie mógł wypełnić. Plan Beveridga obarcza ogromnie skarb państwa i wykonany być może tylko pod warunkiem oparcia finansów państwowych na trwałych i zdrowych podstawach. Ponieważ w tej chwili rząd nie może przewidzieć powojennego stanu finansów Anglii, nie może więc przyjmować daleko idących zobowiązań. Odrzucając wniosek Partii Pracy Izba Gmin przyjęła trzy podstawowe punkty planu : 1/zapewnienie pracy i zarobków dla każdego obywatela, 2/powszechna służba zdrowia, 3/opieka nad dziećmi i rodzinami w formie zasiłków dla rodzin posiadających więcej niż jeno dziecko i bezpłatnego dożywiania dzieci. Ogółem projekt Beveridga wprowadzał 23 zmiany do istniejącego systemu ubezpieczeń. Szesnaście zmian przyjęto, 6 odłożono do powojennej dyskusji, a jedną przewidującą przekształcenie towarzystw ubezpieczeń na życie w instytucje użyteczności publicznej - odrzucono.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 30.bm. - godz.8-ma rano.

- Postępy rosyjskie na północ od Charkowa zagroziły bardzo poważnie lewemu skrzydłu niemieckiemu. W Zagł. Donieckim od zdobycia Rostowa poległo w ciągu 4-ch dni 35.000 Niemców. Taganrog jest zagrożony odcięciem.
- Ostatniej nocy były Niemcy silnie bombardowane. Brak szczegółów.
- W porcie w Buin zatopiono 4 statki japońskie.
- Onegdaj odbyło się tajne posiedzenie komisji spraw zagranicznych, omawiającej stan obecnych stosunków polsko-rosyjskich.
- W Krakowie zmarł nagle profesor U.J. dr. Tadeusz Szydłowski, którego zdrowie podkopał pobyt w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu.
- Z Oświęcima dochodzą wieści o wznowionych egzekucjach w obozie.
- W Afryce Wschodniej znajduje się 14.500 Polaków, ewakuowanych z Rosji.
- Polskie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało plan pomocy lekarskiej na okres przejściowy po odzyskaniu niepodległości. Srodki techniczne i materialne dla wykonania planu są w całości przygotowane.
- Prasa fińska otwarcie rozważa konieczność i możliwość zawarcia odrębnego pokoju.
- Nazajutrz po mowie Goebbelsa dokonano ponad stu aresztowań w kawiarniach berlińskich osób rzekomo uchylających się od obowiązku przymusowej pracy.
- Żona marszałka Czang-Kai-Szeka wygłosiła mowę przed połączonymi izbami USA, w której zobrazowała rolę Chin w wojnie z Japonią oraz dogodność Chin jako głównej bazy przeciw ostatecznej wyprawie na Japonię.
- Rząd Stanów Zjednoczonych przeznaczył 1/5 zapasu pszenicy dla natychmiastowej pomocy krajom pobitym po kapitulacji państw osi.
- Znana pieśniarka niemiecka Lala Andersen, autorka popularnej wśród żołnierzy piosenki Lili Marlen została uwięziona w obozie koncentracyjnym za publiczne wyrażenie życzenia, iż jaknajprędzej chciałaby opuścić te przeklęte Niemcy.

NA FUNDUSZ PRASY : "Charków"-100, "U.Z."-32, "Zosia"-1.000 sztuk papieru.

HITLER - NAJWIĘKSZY WODZ WSZYSTKICH CZASOW. /Ciąg dalszy/.

Hasło bezwarunkowego wytrwania na liniach bojowych rzucone przez Hitlera ubiegłej zimy stało się podstawową wytyczną dla wszystkich placówek i tej zimy. Tymczasem tegoroczne warunki były inne. I zima łagodniejsza i wojsko rosyjskie zaopatrzone obficiej w nowoczesną broń tak własnej jak i anglosaskiej produkcji jest lepiej prowadzone, podczas gdy żołnierz niemiecki jest znacznie gorszy w porównaniu z zeszłorocznym, bardziej wyczerpany znużony walką, gorzej żywiony oraz przetkany obcymi wojskami, przymusowymi Niemcami oraz chłopcami, starcami i ozdrowieńcami z walk. Ponadto front tegoroczny o niebezpiecznej linii przebiegu był dwa razy dłuższy od zeszłorocznego, a co za tym idzie i słabiej obsadzony przy gorszej możliwości współdziałania rezerw odcinkowych oraz konieczności przerzucania dywizjonów na dalekie dystanse i wynikającym z tego niebezpieczeństwem za późnego przybycia dla ratowania zagrożonej pozycji. Naczelne dowództwo sowieckie umiało świetnie wyzyskać te wszystkie warunki, posługując się taktyką doskonale dostosowaną do stosunku sił, klimatu, terenu i czasu. Wyzyskało wszelkie korzyści wynikające z inicjatywy. Nie licząc się z zimową ofenzywą unieruchomionego wroga, rzuca w wybranym miejscu i czasie silną armię, która szerokim frontem przełamuje lokalną liczebną przewagę wojsk linii wroga. W wyrwaną lukę nie rzuca wojsk tak, jak się to czyni w letniej wojnie błyskawicznej. Niemcy zmuszeni są do ściągania wszelkich posiłków by łatać dziurę i różnymi kontruderzeniami zatrzymać zwycięski pochód sowieckiej grupy. Sowiety tymczasem uderzają w podobny sposób na innym dalekim odcinku i znowu powtarza się ta sama historia. Po kilku takich uderzeniach chwieje się cały front. Niemcy ponoszą olbrzymie straty w ludziach i materiale, coraz więcej grup trwających na stanowiskach zostaje odciętych, a wobec zakazu poddawania się wycinane są do nogi. Oto owoce genialnych dyspozycji wielkiego wodza. Uparta i bezsensowna walka o Stalingrad daje nam dosadny obraz, do jakich katastrofalnych błędów doprowadza intuicja tego wielkiego wodza. Nauka Verdun poszła w las. Wiadomo, że straty poniesione przez Niemców przy bezowocnym zdobywaniu Verdun przypieczętowały konieczność końcowej klęski. Ale ewentualnie jego zdobycie mogło otworzyć drogę na Paryż. Co dawało jednak zdobycie Stalingradu późną jesienią, skoro nie udało się go zdobyć latem ? Oznaczałoby ono sukcesik niemiecki na lokalnym odcinku, nie mogący nigdy mieć wpływu na dalszy rozwój kampanii. Ale takie znaczenie mają straty poniesione przy tych próbach, których z pewnością żaden fachowiec nie doradzał. Końcowym efektem było tylko ostateczne zniszczenie 6-tej armii. Za stalingradzką klęskę odpowiedzialny jest Hitler osobiście. W każdym praworządnym państwie musiałby wódz, który swą nieudolnością spowodował bezcelową utratę pół miliona żołnierza z olbrzymimi zapasami broni i amunicji, stanąć przed sądem wojennym i zostać skazanym. Propaganda niemiecka przedstawia walkę o Stalingrad i końcową zagładę kilkuset tysięcy ludzi, jako wielką narodową epopeę, przynoszącą sławę Niemcom. Tak jednak nie jest. Przed czym miało uchronić poświęcenie tych ludzi armię niemiecką ? Bo ani przed podobną klęską pod Woroneżem, ani klęską odwrotu armii kaukazkiej, ani utratą Wielkich Łuków, Szliesselburga, Rostowa, Woroszyłowgradu, Charkowa, ani przed zwinięciem całego południowego frontu. Gdyby prawdą było, że zupełna zagłada 6-tej armii konieczną była dla uniknięcia jeszcze większej klęski, to jakże olbrzymią winę ponosi naczelne dowództwo niemieckie, a więc Hitler - za doprowadzenie do takiej sytuacji, że jedynie całopalna ofiara 1/3 miliona ludzi uchroniła niezwyciężalną i najlepszą armię świata od zupełnej katastrofy. Napoleońską katastrofę spowodowała niezwykle ostra rosyjska zima, której nikt nie mógł przewidzieć w owych czasach wobec braku nauki metereologii. Katastrofę stalingradzką nie wywołał żaden kataklizm żywiołowy tylko armia sowiecka w połączeniu z niezdatnością Hitlera do dowodzenia. Przypatrzmy się jeszcze następstwom błędów Hitlera pod kątem rezerw ludzkich i błędze propagandy o niewyczerpanych rzekomo zapasach niemieckich pod tym względem. Wiadomo, że czyje wydatki przekraczają dochody i mają tendencję do wzrostu, ten z matematyczną pewnością kroczy do bankructwa. W tym położeniu znajdują się Niemcy, jeśli chodzi o gospodarkę materiałem ludzkim.

Ludność Niemiec z początkiem wojny wynosiła około 80 milionów. Z tego ludzi poniżej lat 18-tu i powyżej 45-ciu było w sumie przeszło 55.5 procent czyli około 45 milionów ludzi. Z pozostałych 35 milionów na mężczyzn przypadało 47 procent. Było więc mniej niż 16 milionów mężczyzn w wieku od 18-tu do 45 lat, w wieku wchodzącym normalnie wojskowo w rachubę. Z liczby tej należy wyłączyć chorych, ułomnych, kaleki, niezdatnych do wojska, uwięzionych przestępców kryminalnych i politycznych. Dochodzimy do wniosku, że Niemcy przystąpiły do wojny z rezerwuarem ludzkim wynoszącym najwyżej 13 milionów mężczyzn zdolnych do wojska. Naturalny ubytek poza skutkami działań wojennych, a więc chorób, śmierci, nieszczęśliwych wypadków oraz przekroczenia granicy wieku oblicza się na 3 do 5 procent zależnie od okoliczności. Ubytek ten wyrównywany bywa przyrostem naturalnym, a więc dorastającymi rocznikami, dziś właśnie w Niemczech ten naturalny przyrost wynosi tylko o.3 do o.9 procent ludności. ostatnich trzech latach zapas pełnowartościowego materiału żołnierskiego nietylko nie

mógł się powiększyć, lecz musiał i bez wojny spaść o 1.-2 procent na skutek pogorszenia ogólnych warunków życiowych i wobec przyjętych szerokich granic wieku, a więc conajmniej o jakieś 9-lo procent. Lecz właśnie w tym pełnowartościowym materiale poniosły Niemcy w ostatnich latach wojny, a zwłaszcza w wojnie z Rosją wielomilionowe niepowrotne straty w zabitych, okaleczałych, zmarłych od chorób i mrozu, nieuleczalnie schorzałych oraz wziętych do niewoli. Sama tylko bitwa o Stalingrad kosztowała więcej niż wynosi całoroczny przyrost naturalny narybku wojskowego. To też bez obawy o przesadę stwierdzić można, że licząc bardzo ostrożnie pierwotny zapas potencjonalnego żołnierza niemieckiego stopnieć musiał conajmniej o połowę i że w styczniu br. nie mógł więcej wynosić niż najwyżej 5 do 6 milionów pełnowartościowego materiału. Czy hitleryzm jest wogóle w możności obecnie wyzyskać bez reszty cały ten zapas dla armii bojowej ? Oczywiście nie. Przecież trzeba z tego zapasu obsłużyć choćby tylko częściowo nieskończenie wiele działów z życia państwowego, społecznego, partyjnego i wytwórczego nietylko Rzeszy lecz całej prawie Europy. Wspomnimy tylko policję, żandarmerię, Gestapo, administrację, koleje, żeglugę, kierownictwo i współpracę w setkach tysięcy fabryk, kopalń i t.p. oraz służbę przeciwlotniczą i przeciwpożarową. Rządząc terrorem trzeba mieć kim ten terror wykonywać. Cóż więc zostaje Hitlerowi jeśli nie chce wyciągnąć konsekwencji z widocznego już bankructwa i kapitulować ? Musi próbować zapełniać luki wszelkimi możliwymi sposobami, a więc mobilizacja 16-letnich chłopców i mężczyzn powyżej 5o-ciu lat. Wyciąganiem mężczyzn, nawet nieodzownych na swych stanowiskach, obniżać coraz bardziej kryteria fizycznej i zdrowotnej zdolności. Ponadto wciela do wojska coraz więcej obconarodowych niewolników z podbitych krajów, chrzcząc ich na Niemców i zabiega o dalsze kontyngenty u swych sprzymierzeńców w miejsce zaprzepaszczonych. Wszystkie te zabiegi mają nieuchronny skutek obniżenia wartości jakościowej armii niemieckiej przy wykluczeniu z góry możności doścignięcia ilościowego samej tylko Rosji, nawet doliczając wszystkich swych europejskich sojuszników. Zwiększa się przytym ilość żołnierzy w niemieckim mundurze modlących się do Boga, by jaknajrychlej wkroczyli do Europy Anglicy lub Amerykanie t.j. ktoś komu się wreszcie można szczęśliwie poddać.

Kraj broniący się na swym terenie przed inwazją może wykorzystać bojowo lub w służbie pomocniczej nawet dzieci, starców i kobiety na wszystkich posterunkach, nie wymagających większych sił fizycznych i wytrwałości. Widzieliśmy to w Polsce, widzimy w Anglii i Rosji. Czy Hitler zamierza i tu - gdzie chodzi o wojnę totalna - szukać częściowego wyrównania przez tworzenie batalionów z kobiet i dzieci do walki lub służby pomocniczej w głębi Rosji, w Afryce lub do utrzymania w szachu podbitych krajów lub obrony wybrzeży europejskich ? Wątpimy by się na to zdecydował, bo taka próba skończyłaby się zupełnym fiaskiem. Zamierza on zmobilizować wymienione grupy dla zwolnienia wewnątrz kraju jaknajwiększej ilości mężczyzn zdolnych jako tako do noszenia broni oraz spędzić z podbitych krajów jaknajwiększą ilość niewolników do przemysłu wojennego, robót fortyfikacyjnych, rolnictwa i t.p. tak w obrębie Rzeszy jak i poza jej terytorium. Wszystkie te wysiłki mogą mieć tylko jeden skutek t.j. wielkie obniżenie wartości jakościowej armii pracy.

Omówiliśmy pobieżnie główne skutki fachowo wojskowych błędów, popełnionych przez Hitlera na Wschodzie. Wszystkie krzyki i wysiłki propagandy, uczczenie żałobą narodową bohaterów Stalingradu, ich awanse i wysokie odznaczenia, to tylko mydlenie oczu społeczeństwa niemieckiego, aby tylko nie przyszły mu na myśl najnaturalniejsze pytania : kto jest winien katastrofy na Wschodzie, jaki cel mają te hekatomby ofiar w Rosji, skoro przecie główna rozprawa t.j. walka z Anglią i Ameryką na Zachodzie Europy jeszcze się nie rozpoczęła i z czym Rzesza do niej przystąpi wrazie dalszych takich wiekopomnych i bohaterskich wyczynów jak szóstej armii pod Stalingradem ? Wreszcie mogłoby to społeczeństwo zapytać, kto z Niemców będzie korzystał z zapewnionego końcowego zwycięstwa, dla którego wodle wezwań propagandy trzeba się na większe jeszcze ofiary przygotować.

Każda ciężka, długa wojna ma to do siebie, że przeprowadza selekcję na niekorzyść przyszłości narodu. Niszczy bowiem przede wszystkim w wielkiej ilości najsilniejsze, najzdrowsze i najofiarniejsze jednostki, a więc właśnie materiał ludzki, najpotrzebniejszy dla zdrowego rozwostu społeczeństwa. Jeszcze więc kilka takich wyczynów jak wyżej omówione genialnego i największego wodza, a Hitler rozwiązał wreszcie kwestję, dla której Niemcy rzekomo musiały rozpocząć tę wojnę t.j. walkę o niemiecki Lebensraum. Wyniszczony, zdziesiątkowany, wyżyłowany z dorosłych zdrowych mężczyzn naród nie potrzebuje już bowiem obszaru życiowego poza granicami swego kraju, jeno cmentarzy dla swych poległych i zmarłych z ran i chorób nabytych na wojnie oraz szpitali dla wielu, wielu milionów wojennych kalek.

Koniec.

NA FUNDUSZ PRASY : "W.C."-1.ooo zł., "Paproć"-5o, "Władysław"-5o, "Gott"-1o zł.

---oooOOOooo---